

Gryz, Ryszard

"W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956", Krzysztof Kowalczyk, Szczecin 2003 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 36/1, 231-234

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Książka, choć poświęcona tylko dwóm ugrupowaniom nacjonalistycznym okresu II wojny światowej, pozwala na dostrzeżenie różnic pomiędzy ugrupowaniami polskimi, odwołującymi się do katolicyzmu, a np. niemieckimi, które takiego fundamentu nie miały.

Monografii tej można wytknąć jedną wadę. Otóż wydaje się, iż omawiając myśl polityczną grupy „Szańca” i Konfederacji Narodu, autor w zbyt małym stopniu różnicuje ideologię pierwszej organizacji od drugiej. Podkreślić jednakże należy, iż nie deprecjonuje to pracy, której wartość naukowa wydaje się nie do przecenienia.

Maciej Strutyński
Kraków

Krzysztof Kowalczyk, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*, „Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia”, t. 445, Szczecin 2003, ss. 307

Historyczne badania nad powojennymi dziejami Kościoła katolickiego w Polsce i relacjami państwowo-kościelnymi rozwijają się od połowy lat 90. minionego już stulecia. Ich rezultaty potwierdza znaczna liczba publikacji. Monografie obejmują zwłaszcza okres stalinowski, ale opracowania o charakterze syntez sięgają znacznie dalej¹. Do pierwszej z wspomnianych grup należy zaliczyć książkę Krzysztofa Kowalczyka, która odkrywa kształt powojennych kontaktów między Kościołem katolickim a państwem w kolejnym regionie Polski. Tym razem możemy przyjrzeć się pierwszemu powojennemu dwunastolecu na Pomorzu Zachodnim.

Publikacja K. Kowalczyka stanowi cenną pozycję ze względu na solidną podstawę źródłową. Autor wykorzystał bowiem ponad 30 zespołów dokumentów z kilkunastu archiwów, przy dominacji zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Państwowego w Szczecinie. Przeglądał materiały partii politycznych, w tym zwłaszcza hegemonicznej PZPR, policyjne i kościelne. Tak szeroka kwerenda pozwoliła na analizę nie tylko relacji Kościół-państwo w okresie stalinowskim, ale także na zrozumienie stanu mentalnego społeczeństwa napływowego na Pomorzu Zachodnim oraz zjawisk integracji i dezintegracji, towarzyszących jego wstąpieniu w nowe otoczenie. Wszyscy chcący zrozumieć procesy społeczne zachodzące wśród tamtejszych mieszkańców po 1945 r. będą zmuszeni odwołać się do ustaleń zawartych w recenzowanej monografii.

Jej Autor posiada umiejętność dystansowania się od opracowań, pisanych niemal równocześnie z dziejącymi się wydarzeniami, które prezentowały jednostronny punkt widzenia i jednocześnie skrajnie wybiórczy dobór faktografii. Książki te służyły uzasadnianiu uprzednio założonych tez, a istnienie cenzury przyjętej przez piszących metodologię usprawiedliwia tylko częściowo. Dojrzałość opracowania K. Kowalczyka widoczna jest w warstwie interpretacyjnej, a wyważone oceny sformułowane przez Autora stanowią o walorach jego warsztatu naukowego.

Przyjęte w całej pracy ramy czasowe są w pełni uzasadnione. Pewne zastrzeżenia można jedynie zgłosić do konstrukcji wewnętrznej rozdziałów, ujętych w układzie chronologicznym.

¹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003; B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944-1955, Olsztyn 1999; t. 2, cz. 1: 1956-1963, Olsztyn 2000; t. 2, cz. 2: 1964-1970, Olsztyn 2001; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

Wydaje się, że np. w rozdziale IV pierwsze trzy podrozdziały można było zamknąć w jednym pt. *Polityka wobec duchowieństwa*.

W pięciu rozdziałach książki Autor przedstawił politykę władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w okresie stalinizmu. Podjął próbę zanalizowania całego kompleksu zagadnień związanych z centralną, a w szczególności lokalną polityką wyznaniową władz komunistycznych. Przedstawił organizację, rozwój i kompetencje instancji partyjno-państwowych, które realizowały politykę wobec Kościoła katolickiego w skali kraju i regionu. Dotychczasowy stan badań wzbogacony został zwłaszcza w tejdruziej płaszczyźnie. Dzięki temu podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, dotyczące stopnia realizacji na Pomorzu Zachodnim zaleceń formułowanych przez centralne władze. Omówione zostały metody, j akimi posługiwano się dla określenia miejsca oraz roli duchowieństwa i wiernych w życiu publicznym. Przeanalizowano efekty działań władz państwowych skierowanych przeciw Kościołowi na Pomorzu Zachodnim w następujących obszarach: propagandowa dyskredytacja duchowieństwa, stopień infiltracji środowisk katolickich przez służby specjalne, działania zmierzające do rozłamu wśród księży, kościelny stan posiadania, możliwości pracy duszpasterskiej i uczestnictwa w praktykach religijnych, plany wykorzystania społecznych wpływów Kościoła. Przedstawiono różnice między kolejnymi etapami w polityce państwa wobec Kościoła. W kontekście polityki wyznaniowej starano się uchwycić elementy specyficzne dla Pomorza Zachodniego, zwłaszcza wyjaśnić skutki tymczasowego statusu administracji kościelnej w tej części Ziemi Zachodnich i Północnych dla relacji państwo-Kościół. W istocie pominięto religijne motywy politycznego oporu duchowieństwa, a skoncentrowano się na instytucjonalnej konfrontacji obu stron.

Wśród ustaleń K. Kowalczyka znajdziemy sformułowanie, mówiące o tym, że w latach 1945-1956 „władze państwowe rozbudowały spójny system instytucji realizujących politykę wyznaniową” (s. 288). Rzecz zrozumiała, że owa „spójność” odnosiła się wyłącznie do celów stawianych sobie przez państwo, dążące do budowy systemu totalitarnego, a nie miała żadnego związku z racjonalną polityką państwa demokratycznego w kwestiach wyznaniowych. Refleksja w kołach rządzących, datowana na przełom 1956 i 1957 r., potwierdza duże „przebieganie” stalinizmu m.in. w tejdziejzinie.

Wobec braków źródłowych nie udało się ustalić skuteczności prac służb specjalnych w województwach koszalińskim i szczecińskim, wyrażonej choćby wskaźnikami „agentury wśród kleru”. Autor sugeruje, iż niewątpliwy wzrost liczby takich agentów w latach 1950-1956 — w stosunku do zaledwie kilku u schyłku lat 40. — należy szacować przez analogię w odniesieniu do odsetka zaangażowanych w ruch księży „patriotów”: „w latach 1950-1956 ich [agentów] liczba wzrosła. Nie przekroczyła chyba jednak 10% ogółu księży. Tylu bowiem duchownych aktywnie uczestniczyło w pracach okręgowych komisji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz paxowskich komisjach duchownych i świeckich działaczy katolickich” (s. 38). Jest tu pewna nieścisłość, gdyż w innym miejscu książki Autor podaje liczbę 54 księży włączonych w prace różnych instytucji prorządowych w 1953 r., co stanowiło prawie 19% ogółu duchownych w województwach koszalińskim i szczecińskim (s. 251). K. Kowalczyk uznał za aktywnych działaczy 25-30 księży (s. 252), co absolutnie nie może być równoznaczne z sugerowanym przezeń tak dużym stopniem kolaboracji z systemem, utożsamianym w pewnym stopniu z istnieniem informatorów i tajnych współpracowników stalinowskich władz bezpieczeństwa. Owe 10% duchownych (por. s. 258) to z pewnością szacunek mocno zawyżony i hipotetyczny, a bliższe rzeczywistości byłoby twierdzenie, iż grupa ta objęła nie więcej niż kilka procent stanu kapłańskiego. Uwagę tę poczyniłem, mimo że jestem przekonany o pełnej świadomości Autora co do całego skomplikowania motywów, którymi kierowali się księża, zindywidualizowania ich

RECENZJE

postaw prezentowanych w ramach prorządowych struktur i bardzo zróżnicowanego zaangażowania w prokomunistyczną działalność². Wspominam o tym również w kontekście wyczulenia na te kwestie autorów przyszłych projektów badawczych.

Omawiana praca potwierdza stosowanie przez władze partyjno-państwowe różnorodnych metod, zmierzających do ograniczenia znaczenia katolików w życiu publicznym. Stosowano szeroki repertuar kar administracyjnych, a najbardziej drastyczną formą represji były aresztowania, które na Pomorzu Zachodnim dotknęły tylko 13 księży³. Instrumentalnemu oddziaływaniu na hierarchię kościelną służyć miał dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, ale mimo silnej presji nie zdołano przeprowadzić kompleksowych zmian personalnych. Zdecydował o tym umiejętnie stosowany opór Kurii w Gorzowie.

Na drugim biegunie środków zwalczania „wrogiego kleru” znalazł się system zachęt, mający sprzyjać wytworzeniu postaw prorządowych. Podstawowym instrumentem był zapoczątkowany w 1949 r. ruch księży „patriotów”, a od 1953 r. związana z Paxem Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich. Bez względu na werdykt, dotyczący liczebności osób duchownych w tych strukturach na Pomorzu Zachodnim (członków — 19%; aktywistów 12%), wniosek, jaki się nasuwa, jest jeden: zaangażowanie w formacje mające odgrywać rolę „konia trojańskiego” w polskim katolicyzmie znacznie przewyższało tutaj stan notowany w województwach czy diecezjach centralnej Polski. Można wymienić co najmniej kilka ważnych czynników powodujących taki stan.

W tym regionie, podobnie jak na całym obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych, władze świeckie osiągnęły ogromny sukces, jeśli chodzi o eliminację metodami administracyjnymi edukacji religijnej ze szkół państwowych. W roku szkolnym 1956/1957 szkoły podstawowe bez nauki religii stanowiły tam 97% ogółu placówek, a szkoły średnie 100%. Mimo to nie zdołano dokonać transformacji światopoglądowej stworzyć „nowego socjalistycznego człowieka”. Większość dzieci i młodzieży uczestniczyła nadal w pozaszkolnych formach katechezy, natomiast ich rodzice w praktykach religijnych. „Dla Polaków osiedlających się na ziemiach zachodnich i północnych — jak napisał K. Kowalczyk — religia i Kościół były jednymi z czynników budujących świadomość, integrującymi wokół wspólnych wartości”. Przywiązanie do katolicyzmu zaobserwować można od pierwszych dni pobytu na nowym miejscu, o czym świadczą chociażby przypadki „porywania” księży przez zdesperowanych starostów i wójtów, którzy nie widzieli innego sposobu na przekonanie przesiedlanej ze wschodu ludności do osiedlania się na podległym im terenie.

Specyfikę stosunków państwo-Kościół na Pomorzu Zachodnim w pierwszym powojennym dwunastoleciu potwierdza zwłaszcza sprawa statusu nadanego administracji kościelnej. W 1945 r. władze państwowe nie uznały faktu powołania przez prymasa Augusta Hlonda administratorów apostolskich. W trzy lata później rozwinęto propagandową kampanię na rzecz likwidacji stanu tymczasowości, której apogeum nastąpiło w styczniu 1951 r. w chwili usunięcia m.in. ze stanowiska administratora gorzowskiego ks. Edmunda Nowickiego. Kwestia ta służyła

² K. Kowalczyk, *Duchowieństwo na Pomorzu Zachodnim: między postawą niezłomną a kolaboracją — strategię przetrwania (1945-1956)*, w: *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, pod red. G. Miernika, Kielce 2003, s. 147-163.

³ Część biogramów tych księży opracowali K. Kowalczyk i ks. Robert Włodkowski, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani — więzieni — wygnani*, t. I, pod red. J. Myszora, Warszawa 2002; t. II, pod red. J. Myszora przy współudziale J. Żyndul, Warszawa 2003.

rozwinieciu nastrojów antypapieskich i antyepiskopalnych. Księża mobilizowano do publicznego popierania nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, koncentrując się głównie na wykorzystaniu w tejmierze księży „patriotów”. Zastanawiający był także zwrot w polityce wobec pomniejszych obiektów sakralnych i kościelnych. Od 1948 r. zaczęto odmawiać Kościołowi zezwoleń na użytkowanie tych nieruchomości, a nawet przejmować je — nie wyłączając czynnych świątyń — na cele świeckie lub przeznaczać do rozbiórki. W porównaniu z innymi częściami Ziemi Zachodnich i Północnych tutaj nie wystąpił po wojnie problem posługi religijnej dla ludności niemieckiej. Z drugiej jednak strony, w latach 1945-1947 ewenementem była skala konfliktów między Kościołem rzymskokatolickim a Polskim Narodowym Kościołem Katolickim, które władze świeckie państwowe dyskutowały.

Na zakończenie należy jeszcze dodać, że praca została dobrze napisana pod względem językowym. Zawiera ona też spis tabel, wykaz skrótów i anglojęzyczne streszczenie. W instrumentarium brak jednak indeksu nazwisk, co niezwykłe utrudniać będzie korzystanie z opracowania. W jednym fragmencie książki spotykamy zbyt skumulowane materiały statystyczne w tabelach 9-12 (s. 268-269). Zbędne jest odsyłanie czytelnika wprost do zawartości tabel, co winno niejako w sposób naturalny wynikać z narracji. Niefortunne jest także zakończenie podrozdziału tabelami (s. 47-50) bez ich skomentowania.

Zgłoszone uwagi mają charakter drugorzędny, a najważniejsze jest podkreślenie, że Krzysztof Kowalczyk ma za sobą udany start na drodze własnego rozwoju naukowego. Recenzowana książka potwierdziła słuszność kierunku poszukiwań źródłowych i naukowej analizy, proponowanego przed paroma laty. Przyjęta metodologia pozwoli rozwijać dalsze badania nad zagadnieniami relacji państwo-kościelnych w kolejnych regionach Polski, głównie przez stosowanie metody porównawczej.

Ryszard Gryz
Kielce

Kazimierz Kozłowski, *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956-1970)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002, ss. 495

Omawiana książka jest pierwszym tak obszernym opracowaniem podejmującym złożoną problematykę stosunków społeczno-politycznych na terenie trzech województw: gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego¹, tutaj umownie nazwanym Wybrzeżem, w okresie między ważnymi w historii PRL przełomami. Autor przedstawia wybrane problemy życia politycznego i społecznego lat 1956-1970 w ujęciu regionalnym, skupiając się zwłaszcza na głównych obszarach konfrontacji społeczeństwa z władzami.

Za łącznym ujęciem trzech województw przemawiają, według Autora, ich wspólne cechy. Są nimi: nadmorskie położenie i wynikające z tego kontakty ze światem oraz istnienie przemysłu okrętowego, problemy ochrony granic, znaczący udział państwowych gospodarstw rolnych w tutejszym rolnictwie, a także tymczasowość administracji kościelnej na Pomorzu Zachodnim i Środkowym. Warto podkreślić, że Autor, traktując analizowany obszar jako całość, uwzględ-

¹ Praca ta w zakresie dotyczącym województwa szczecińskiego i koszalińskiego jest kontynuacją studiów Autora nad najnowszymi dziejami regionu zachodniopomorskiego, podjętych w książce *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945-1955*, Warszawa-Szczecin 2000.